

Policja fabrykowała dowody przeciw górnikom?

7 listopada 2012

Południowoafrykańska policja została oskarżona o to, że po dokonaniu 16 sierpnia masakry strajkujących górników z kopalni Marikana, podrzuciła na miejsce zdarzenia broń, aby udowodnić, że funkcjonariusze musieli bronić się przed atakiem.

Zarzuty pojawiły się po przeanalizowaniu zdjęć z miejsca zabójstwa. Na fotografiach wykonanych po incydencie nie było maczet ani noży, które pojawiły się tam później. Podczas postępowania przed sądem pokazano również film pokazujący zastrzelonych górników, którzy mieli założone kajdanki.

W czasie strajku zginęły 44 osoby, w tym 36 protestujących górników. Reszta ofiar to ochroniarze kopalni oraz dwóch policjantów.

Strajk zakończył się częściowym zwycięstwem górników. We wrześniu wywalczyli oni od spółki Lomin, zarządzającej kopalnią 22% podwyżki.

Postępowanie wyjaśniające w sprawie masakry z 16 sierpnia trwa. Na razie wycofane zostały zarzuty wobec 270 zatrzymanych uczestników strajku. W związku z wyjściem na jaw policyjnych manipulacji przed sądem mogą stanąć z kolei funkcjonariusze.

Opracowanie: Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)